



Dzieło Pomocy
św. Ojca Pio

12 dobrych spojrzeń



Kinga, **bez domu**

Skończyłam malarstwo w Krakowie. Jednak jeszcze w trakcie nauki zaczęłam się panicznie bać życia i tego, że sobie nie poradzę.

I rzeczywiście wraz z otrzymaniem dyplomu mój czarny scenariusz spełnił się... choć robiłam wszystko, by się utrzymać. Zapadłam na zdrowiu psychicznym, wstydziłam się zadzwonić do pracodawcy, bo wstydziłam się siebie... Któregoś dnia zobaczyłam przyklejoną do drzwi kartkę z adresem Dzieła Pomocy – Smoleńsk 4 – pod którym mieści się łazienka i pralnia dla bezdomnych... Tak rozpoczęła się powolna przemiana mojego życia.

WIĘCEJ przeczytasz na: www.niestygmacycy.pl

12 **dobrych spojrzeń**



 **NIESTYGMATYCY.PL**

Jacek, **bez domu**

Kocham Wrocław, choć właśnie tam zaczęła się moja bezdomność, wkrótce po tym jak w 1990 roku straciłem pracę. Wyjechałem do Krakowa. Pracy szukałem intensywnie, ale zamiast niej znalazłem „kolesi”, którzy wciągnęli mnie w alkohol. Popłynąłem... – przez 20 lat tułałem się po schroniskach. Momentem zwrotnym w moim życiu była choroba – cukrzyca. Przestałem pić! Potem było już tylko lepiej – otrzymałem mieszkanie socjalne, trafiłem do Dzieła, dostałem pracę. Moja kierowniczka to wymagająca kobieta, ale mnie lubi, bo wie, że może na mnie polegać.

WIĘCEJ przeczytasz na: www.niestygmacycy.pl

12 **dobrych spojrzeń**



 **NIESTYGMATYCY.PL**